

# 80 rocznica Powstania Warszawskiego w zbiorach Archiwum Państwowego w Poznaniu

Powstanie Warszawskie można uznać za jedno z najważniejszych wydarzeń w historii Stolicy Państwa Polskiego. Jest to największa akcja zbrojna przeprowadzona przez wojska podziemia skierowana przeciwko Niemcom, zarazem najpoważniejsza operacja Armii Krajowej. Do walki przystąpiło ok. 50 tys. żołnierzy - ale zaangażowani w działania byli też zwykli mieszkańcy Warszawy.

Celem wystawy jest zaprezentowanie Powstania Warszawskiego z perspektywy materiałów archiwalnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Poznaniu. 80 rocznica wydarzenia jest świetną okazją aby nie tylko szerzyć pamięć o Powstaniu i upamiętnić jego bohaterów, ale także zaprezentować wszechstronność zasobów znajdujących się w Archiwach Państwowych, niekoniecznie tych znajdujących się w stolicy.

Jus w tydzień przed wybuchem powstania warszawskiego dał się odczuć ogromny ruch w obozie nieprzyjacielskim. Niemcy ewakuowali wszystkie urzędy i tabory, w pośpiechu wywozili co było możliwe do zabrania. Ogromne kolumny wojsk niemieckich przesuwały się przez Warszawę, cofając się przed następującymi wojskami wstającymi.

Dnia 1-go sierpnia 1944 r. dzień był bardzo deszczowy. Od rana słychać było we wszystkich kierunkach strzelaninę - to prolog do powstania. O 3-ciej po południu strzelanina saniemiała się w rano-made na Woliborsku, - to nasi rozpoczęli działania powstaniowe. Dla nas Polaków przysły najcięższe chwile - chwile oczekiwania rezultatów i salaman pod ciężką walką z nieprzyjacielem. Do najcięższych momentów salicze pokrocie wielkie bombardowania, które dotknęły ka-dy prawie budynek. Pozary powstałe na skutek tego, gasiliśmy KIMEX sami, własnym przemyślen, broniąc resztek naszych domów. Wszystko co żyło, od dziecka do starca skonsumowały walosyło w pocie czoła o życie. Zasypanych miejscami odgrzebywaliśmy - ugniając z symno-noscia dla tych, którzy jus sil nie mieli o cokolwiek się postarac. Budowaliśmy barykady, przeważnie dzieci i kobiety rzucały się s bu-telkami benzyny względnie nafty na t.s.w. tygrysy (t.an. tanki nie-nieckie), unieszkodliwiając je w ten sposob. Nie bede dlugo rozpo-wdzila się o piekle jakie przesyłam w Warszawie, gdsz to co przesy-lam w następstwie tego było jeszcze straszniejsze.

Korespondencja dot. Powstania  
Warszawskiego z Wrześni, APP, sygn. 916/147



„Ci co podjęli walkę skazani byli na zagładę”, APP, sygn. 2183/17017



Chłopiec w mundurze powstańca,  
APP, sygn. 1415/569



Partyzanci z oddziału AL prowadzą  
schwytanego żandarma, APP, sygn. 2183/17017



„Udział młodzieńców w powstaniu  
warszawskim”, APP, sygn. 1415/569

Walki rozpoczęły się o godz. 17.00, choć kilka źródeł wspomina o mniejszych potyczkach stoczonych wcześniej tego samego dnia. Mimo braku oczekiwanego czynnika zaskoczenia oraz dużego rozproszenia sił powstańczych, w pierwszym dniu Powstania opanowano kilka kluczowych obiektów w dzielnicach Stare Miasto, Mokotów, Śródmieście i Żoliborz.

Inicjatywa w pierwszych dniach Powstania, do 4 sierpnia, należała do powstańców. W rękach niemieckich pozostały jednak najważniejsze obiekty, co uniemożliwiało utrzymanie łączności i kontaktu między poszczególnymi ugrupowaniami.



„Powstanie Warszawskie przyniosło wolność na krótko”, APP, sygn. 2183/17017

7 SIERPIEŃ 1944 R.  
W Gmachu Pocztowej Kasy Oszczędności kwateruje sztab płk. Montera, dowódcy warszawskiego okręgu.  
Płk. Monter mianuje płk. Wachnowskiego dowódcą oddziałów powstańczych, zebranych w rejonie puszczy Kampinoskiej, Żoliborza i Starego Miasta. Płk. Wachnowski nie mogąc przedostać się na Żolibórz, ani powrócić do Śródmieścia zostaje na Starym Mieście i organizuje obronę, tworząc dowództwo „Warszawa—Północ”.  
Niemcy wypalają Ogródową i Elektoralną.  
Grupa SS-manów wpada do szpitala Maltańskiego na Senator-skiej i morduje kilka osób, następnie z sal szpitalnych, przepelnionych rannymi, prowadzi walkę ogniową z Powstańcami.  
Niemcy zdolali opanować arterię przelotową: Most Kierbedzia, Chłodna i Wolska, w ten sposób odcinając staromiejską dzielnicę od śródmieścia.  
Powstańcy nieustannie atakują Komendę Policji Granatowej o-bok kościoła św. Krzyża.  
Wszystkie domy na Krakowskim Przedmieściu od Zamku do Karowej płoną. Ludność została wypędzona.  
Dowódca AK wysłał depeszę do Londynu, prosi w niej: „...Je-steśmy w bardzo ciężkim położeniu, przysłanie Brygady Spadochro-niarzy może przesądzić losy Powstania. Są możliwości lądowania w Puszczy Kampinoskiej, która jest w naszych rękach. Uderzenie na Wolę przez Warszawę miałoby kolosalne znaczenie moralne i taktyczne”.  
Pierwsza Armia WP zajęła przedmieście miasteczka Warka nad rzeką Pilicą.

28 SIERPIEŃ 1944 ROKU  
Ciężkie walki na terenie Państwowej Wytwórni Papierów War-tościowych. W nocy nieprzyjaciel zajął barykadę na Zakroczy-mskiej i wysze piętra w głównym gmachu. Przez wyryw poczynio-ne przez bomby zasypywał obrońców granatami.  
Grupy obrońców z mjr. Rysiem, kpt. Stefanem, por. Jeremim i por. Białym bronią się rozpacziwie, nie mogą jednak utrzymać pozycji. W czasie wycofywania się ginie por. Biały (Lech Czesław) i dwie sanitariuszki, siostry Cholewińskie.  
W podziemiach gmachu pozostała dr. Hanna Petrynowska z rannymi. Niemcy po uderzeniu się obrzucili rannych granatami. Wie-lu Powstańców znalazło śmierć, między nimi dr. Hanna.  
Od czterech dni trwają nieustanne, gwałtowne walki w Ka-tedrze Królewskiej. W ciągu dnia 6 razy przechodziła ona z rąk do rąk. Twardy opór stawiali ciężko skrwawione oddziały z batalio-nów „Wigry” i „Bohacza” z por. Szczerbą i ppor. Mierostawskim.  
Po ciężkim nalocie oddziały powstańcze nie mogą się dłużej utrzymać w ruinach Katedry.  
Spłonął sąsiedni kościół OO. Jezuitów oraz Archiwum Skar-bowe.  
Nieprzyjaciel poprzez gruz ul. Świętojańskiej dociera do Sta-rego Rynku. Pod nieustannym ogniem stoi „Reduta Matki Boskiej” na Długiej. Nieprzyjacielska piechota pod osłoną dymu posu-wa się pod ścianę Hotelu Polskiego i wdzierza się w redutę podcho-rzażego Sokół oraz uderza swym plutonem. Nieprzyjaciel wycofuje się, pozostawiając 20 zabitych i kilkudziesięciu rannych.  
Po południu następuje bardzo silny nalot na Mławską. Na ka-mienicę, w której znajduje się kwatera zgrupowania „Radostaw” padają bomby. Pod gruzami ginie 18 chłopców z plutonu „Miecz-ków”.  
W śródmieściu nieprzyjaciel czyni próby przedarcia się w re-jon Ceglanej i Walicowa Oddziały powstańcze trzymają silnie Dworzec Pocztowy i fabrykę Bormana.  
Nieprzyjaciel uczynił wypad z gmachu Urzędu Telekomunika-cyjnego przy ul. Nowogrodzkiej na ul. Żuliskiego i został po-ustrzymany na barykadzie na Mławskowskiej.  
Podczas nocy przeszły ze Starego Miasta kanałami na Żolibórz władze cywilne i uszły powstańcze w liczbie około 80 osób.

28 WRZEŚNIA 1944 ROKU  
Po kapitulacji, zdziśiatkowanych, wyczerpanych i skrwawio-nych oddziałów Mokotowa, bandy esesmanów rozpoczęły niszcze-nie tej dzielnicy. Podpalają domy, rzucają granaty gazowe do piwnic, mordują mieszkańców.  
W ubiegłą noc nieprzyjacielskie grupy szturmowe rozpo-częły natarcie na odcinku od Nowego Świata do gmachu Sejmu, na ul. Wiejskiej.  
Wywiązały się ciężkie walki, powstańcy utrzymali swoje sta-nowiska.  
W rejonie Alei Szucha i Pl. Unii Lubelskiej w walce biorą udział oddziały niemieckiej policji i bezpieczeństwa, wspierane przez kilka jednostek alarmowych i jednostki kawalerii SS (Reiter SS). Siły te wynoszą 4000 żołnierzy. Grupą tą dowodzi SSBriga-deführer i generał major Paul Otto Geibel. Podlegają mu oddzia-ły specjalne, wysadzające budynki, tzw. „Sprengkomando”.  
Silne patrole nieprzyjacielskie wyruszyły z ogrodu Saskiego ku stanowiskom powstańców w ruinach domów ul. Królewskiej. Zostały powstrzymane ogniem, pozostawiając wielu zabitych.  
Nieprzyjaciel umacnia lokal „Cukierni Szwajcarskiej” i szy-kuje się do uderzenia na sąsiednie domy.  
Posuwanie się Niemców przez ul. Nowogrodzką (strona niepa-rzysta) zostało zatrzymane przez oddział por. Kazika z batalionu „Ostoja”, Saperzy z batalionu „Iwo” wraz z mieszkańcami do-mów, pod kierownictwem ppor. inż. Chocimskiego (Gałęzowski Stanisław) i por. Skoczka (Podlaski Stanisław), i por. Cara (Ogó-rek Mieczysław) umocnili teren i zabezpieczyli przez próbę pod-palenia.  
Nieprzyjaciel przetrzuca swoje oddziały pancerne i artylerii z Mokotowa na Żoliborz.  
Nieprzyjaciel ponowił uderzenie od południa i południowo-wschodniej strony, w kierunku Pl. Wilsona, uzyskując tylko lo-kalne sukcesy.

29 SIERPNIA 1944 ROKU  
Trwające bez przerwy walki na Starym Mieście przybierają na gwałtowność. Nieprzyjaciel rzucił silne oddziały, aby zlikwi-dować obrońców kościoła Staromiejskiego. Naloty powtarzają się nieustannie.  
Batalion harcerski „Zośka”, a zwłaszcza kompania „Rudy” poniosła ciężkie straty w walkach na ulicy Sapieżyńskiej, Franciszkańskiej oraz na terenie fabryki „Fiat”.  
Zaloga redutry ratusza, kościoła PP. Kaniówek i Palacu Blan-ka nie mogła dłużej utrzymać się w ruinach.  
Jedenastu harcerzy z podchor. Jastrzębcom, dostarczyło, kana-łami, obrońcom Starówki, 3 tys. naboju karabinowych, 4 tys. na-boju do pistoletu maszynowego oraz materiał wybuchowy. Amu-nicję tą odstąpił obwód Żoliborski.  
Nieprzyjaciel przeprowadził wypad na szpital św. Łazarza, lecz został ze stratami odparty.  
Na Mokotowie Niemcy ostrzelali ogniem artylerii szpital Elżbietanek na Tyńskiej, przepelniony rannymi powstańcami i ludnością. Szpital musiano ewakuować.  
Nieprzyjaciel nacierał w rejonie Parku Belwederskiego siła-mi około 3 batalionów piechoty.  
Przewodniczący R. J. N. wystosował poraz trzeci apel do prez. Roosevelta i premiera Churchilli:  
„...zwracam się z gorącą prośbą o natychmiastową skuteczną pomoc w materiale wojennym, żywności i środkach leczniczych. Prośbę ponawianą codziennie w ciągu trzech tygodni walk o War-szawę kieruję w tym przekonaniu, że stolica Polski doczeka się spełnienia przysiężki rządów sprzymierzonych...”.  
„Dalsza niezrozumiała izolacja walczącej Warszawy i zuloka w przyznaniu przez Aliantów naszej Armii Krajowej praw kom-batanckich musi się skończyć.  
Warszawa ociekająca krwią i wierząca w sumienie świata i honor sztandaru wspólnej walki o wolność, oczekuje spełnienia przez aliantów obowiązku natychmiastowej odsieczki”.  
W stolicy brak chleba i żywności. Niemal wszystkie piekar-nie są zburzone.  
Wielka śmiertelność wśród niemowląt. Miastu grozi epi-de-mia tyfusu i dżynterii.

Wycinki prasowe dotyczące powstania warszawskiego, APP, sygn. 976/421

W momencie wybuchu Powstania na terenie Warszawy przebywało około miliona mieszkańców, z czego około 45 tys. brało udział w walkach. Duża część cywili włączała się w budowanie barykad, pomoc sanitarną, organizację kuchni czy łączność. Ludność, która nie brała udziału w walkach najczęściej koczowała w piwnicach, w trudnych warunkach i bez dostatecznych zapasów żywności.



Maria Leitgeber, świadek Powstania,  
APP, sygn. 4792/21

„Pierwsza noc, spędzona w schronie, w korytarzyku na kuferkach jest mocno nieprzyjemna. Nie mamy się po prostu gdzie podziać, dzieci śpiące, a spać nie ma gdzie. Tymczasem strzały się mnożą, bo nasi odbijają szpital na Śniadeckich i zdobywają go, umieszczając tam swoją placówkę. Budują barykadę, w czym mieszkańcy muszą pomagać. Pomoc cywilnej ludności jest wydajna. Kopia piasek, noszą worki, wrywają płyty z chodników – barykada gotowa.”

Fragment pamiętnika Marii Leitgeber, Warszawa 1.10.1944.  
APP, sygn. 4792/21

W 1944 nastąpiła brała udział w powstaniu  
Warszawskim. Byliśmy razem z moją siostrą (bracia-  
ma). Siostra zgineła w czasie kopania rowów obronnych  
na Słobodzie. Było to piątego dnia powstania. Zginęła  
nieświadomie przez przypadek. Miałam <sup>kopano</sup> siostrę  
kolejną na ulicy wypadła z rąk rękawicami. Często  
szelacie. Został nam tylko śmiecielnik kolego Franek.  
Franek domagał się kieszonki, fusów, płaszczy, pręty-  
nat noli, nie myślał o bezpieczeństwie innych, wciel-  
pieniu stracił poczucie solidarności. Mniemano  
go w jednym z domów warszawskich. Miałam, dzień-  
czym o całym sercu, nie mogła patrzeć na jego morder.

Relacja Wiesławy Richter, mieszkanki  
Warszawy, spisała K. Grzeszczak,  
APP, sygn. 1415/549

mieszkała w Warszawie. No więc dokładnie pozycji  
Gantama - Szkoła objętem, jak już posiadaniem 21 sierpnia  
o godz. 16, a już w trzy godziny później Niemcy rozpoczęli  
przygotowanie artylerystyczne. Po 15 minutach mieliśmy już  
wielu rannych. Pomieszczenia nie mieliśmy nakierowane doświetlenia  
przedpole, wystrzały panu między innymi na podwórku,  
myśli. Ale nie Niemcy bali się wypadku z naszej strony, więc  
oświetlali rakietami co 3-4 minuty przedpole, w tym samym  
czasie artyleria nie przerywała ognia i była po Gantami.  
Niemcy w tym czasie przygotowywali się do walki artylerystycznej.  
Byłem zdecydowany nie wycofać się z tej pozycji  
walki do końca. Nie wiem skąd ten zapór do walki  
każdy nam uchylał. Jak wchodziliśmy te przygotowania  
niemieckie do walki, to myśmy już nie mogli  
wytrzymać, w tej samej chwili chwila się ich wszystkich  
zduszczyć, zdeptać. Po pierwszym notowaniu mieliśmy straty  
1 rannych i 6 rannych, ponad tego 2 karabiny zmieszane,  
0 godzin. 2<sup>o</sup> wzięli rękawicę fabryk. Dzień wolności

Relacja Jana Sobczaka, uczestnika Powstania  
Warszawskiego, spisała H. Pecyna  
APP, sygn. 1415/549

Polityka wojsk hitlerowskich zarówno wobec walczących, jak i ludności cywilnej była bezwzględna. Żołnierze dokonywali masowych egzekucji na terenie całego miasta, doszczętnie niszczyli budynki, pozbawiając dostępu do lekarstw, żywności i wody pitnej. Szacuje się, że w Powstaniu zginęło od 130 tys. do 200 tys. cywilnych mieszkańców Warszawy, z czego 63 tys. wymordowano w egzekucjach. Po zakończeniu bombardowania miasta mieszkańców wysiedlano przymusowo poza jego granice, początkowo do obozu przejściowego w Pruszkowie, a później na roboty przymusowe w głębi Niemiec. Po zakończeniu walk terenie miasta pozostali jeszcze tzw. robinsonowie warszawscy, którzy ukrywali się w ruinach.

W dniu 2 października 1944 r. w Ożarowie pod Warszawą podpisano akt kapitulacji Powstania. Zapewniał on powstańcom prawa jenieckie - w następnych dniach do niewoli oddało się ok. 15 tys. żołnierzy polskich, w tym komendant główny AK oraz pięciu innych generałów.

Na upadek Powstania przyczyniły się głównie straty wśród powstańców i ludności cywilnej Warszawy, a także brak wystarczającej pomocy ze strony aliantów i wojsk rosyjskich stacjonujących po drugiej stronie Wisły.



„Powracających Warszawian witała ocalała z pożogi wojennej syrena - symbol trwania, godności i bohaterstwa miasta”, APP, sygn. 2183/17017

1 PAŹDZIERNIKA 1944 ROKU

Dowódca Armii Krajowej w dniu 29 września raportował: „Ponieważ po upadku Mokotowa Niemcy wystąpili z inicjatywą rozładowania miasta z ludności cywilnej i ewentualnego przetrwania dalszej walki, którą uważają za bezcelową, rozmowy te podjąłem”.

„Ewakuacja ludności cywilnej ze Śródmieścia przewidziana jest do 1 października i potrwa trzy dni. W razie pomocy... w najbliższych dniach ewakuację przetrwają i wówczas walkę jeszcze podejmę”.

Po kapitulacji Żoliborza oddziały powstańcze odmaszerowały do „Pionier - Parku” na Powązkach.

Po zlikwidowaniu Mokotowa i Żoliborza w powstańczej stolicy pozostało już tylko Śródmieście.

Nieprzyjaciel skoncentrował wszystkie siły i przygotowuje się do koncentrycznego i ostatecznego ataku.

Od świtu teren, trzymany przez powstańców, znajduje się pod silnym ostrzałem granatników.

Od godziny 5-ej rano obydwoje walczące strony zaprzestają ognia.

Ogłoszono komunikat: „Od kilku dni prowadziła delegacja Polskiego Czerwonego Krzyża i Rady Głównej Opiekuńczej pertraktacje z Niemcami na temat ewakuacji ludności cywilnej z miasta Warszawy.

Okręgowy Delegat Rządu na m.st. Warszawa ogłasza w związku z tym:

- Opuszczenie miasta odbywać się będzie w dniach 1 i 2 października (niedziela i poniedziałek) w godzinach od 5 do 19. W tych godzinach obie strony zaprzestają ognia.
- Przekraczanie frontu na się odbywać przy ostatnich polskich placówkach w kierunku zachodnim na ulicach Śniadeckich, Piłsudskiego, Al. Sikorskiego, Pańskiej i Grzybowskiej.
- Wychodzący z miasta mogą zabrać ze sobą rzeczy osobiste i żywność przy czym muszą liczyć się z trudnościami drogi wiesz.

Ewakuację rannych i chorych osób cywilnych przeprowadzi „Polski Czerwony Krzyż”.

Pertraktacje o kapitulację oddziałów powstańczych nie są nadal prowadzone przez dowództwo Armii Krajowej mimo kilkakrotnych propozycji nieprzyjaciela”

DNIA 3 PAŹDZIERNIKA 1944 R

Do godziny 19 ubiegłego dnia trwało zawieszenie wszelkich działań wojennych.

W ciągu ostatniej nocy artyleria niemiecka ostrzeliwała z dział i miotaczy min cały teren śródmieścia, a szczególnie Nowy Świat, Plac Trzech Krzyży, Książęcą i Mokotowską.

W godzinach nocnych były również czynne nasze oddziały. Patrol powstańczy wysadził w powietrze niemiecki bunker w bramie domu w Alei Sikorskiego 27.

Na Dworzec Zachodni przybyło kilka pociągów, z których wyładowano piechotę i ciężką broń maszynową.

W rejonie ulicy Towarowej stwierdzono obecność nowych oddziałów niemieckich. Artyleria sowiecka ostrzeliwała Ogród Saski i Żolibórz.

W związku z prowadzonymi rozmowami o zaprzestaniu walki w Warszawie zostało przedłużone zawieszenie broni na noc ubiegłą.

Przedłużony też został na dzień dzisiejszy (wtorek) termin opuszczenia miasta przez ludność cywilną na dotychczasowych warunkach.

Sprawa dalszego przedłużenia terminu ewakuacji poza dzień dzisiejszy jest przedmiotem prowadzonych rozmów.

Podpisany układ o zaprzestaniu działań wojennych w Warszawie przewiduje, że oficerowie Armii Krajowej mają prawo zachowania broni, a żołnierze AK korzystają ze wszystkich praw Konwencji Genewskiej o traktowaniu jeńców wojennych.

Te same prawa przysługują osobom nie walczącym, bez różnicy płci, jak pracownikom sztabu, łącznikom, zaopatrzenia i pomocy, żołnierzom służby informacyjno - prasowej.

Legitymacje, opiewające na pseudonim, są wystarczającymi dowodami przynależności do Armii Krajowej.

Nie będzie również ściągany nikt z ludności cywilnej za działalność w okresie Powstania, za „współudział” w walkach podziemnych i w propaganda wojennej oraz za działalność polityczną przed Powstaniem.

10 PAŹDZIERNIKA 1944 ROKU

W śródmieściu Niemcy pładrują domy. Kolumny robocze wynoszą meble, tekstylia i wartościowsze rzeczy, ładują na samochody, następnie domy podpalają. Tak została spalona ul. Marszałkowska, na odcinku ul. Królewska i Dworzec Główny. Z wielu ulic rozpoczęła się ewakuacja szpitali powstańczych do miejscowości podwarszawskich. Szpital maltański znajdujący się ostatnio w śródmieściu, zostaje przeniesiony do Częstochowy.

Po kapitulacji Warszawy gen. von dem Bach przeniesiony został do Budapesztu. Archiwum jego sztabu i dowództwa z czasów Powstania przewieziono zostało do Prus Wschodnich, w Gensenstein, koło Lötzen.

Straty niemieckie w walce z powstańcami można ustalić w przybliżeniu: 10.000 zabitych, 7.000 zaginionych i 9.000 rannych.

W pierwszych dniach Powstania zostały zniszczone całe jednostki, o których losie dowództwo niemieckie nie dowiedziało się, więc ich nie wlicza do tych strat.

Powstańcy zadali poważne straty Niemcom w materiale wojennym. Zniszczyli około 300 czołgów, samochodów pancernych i dział szturmowych.

Straty powstańców: Mjr. Chirurg, szef sztabu gen. Monte-ra, oblicza w dniu kapitulacji, że straty powstańców w walce wynoszą 9.700 zabitych, 6.000 rannych i 6.000 zaginionych.

Straty ludności cywilnej w Warszawie w czasie 64 dni walk wynoszą ponad 200.000 ludzi.

W czasie zgniecenia Powstania zostało wywiezionych do obozów koncentracyjnych na terenie Rzeszy około 60.000 ludzi.

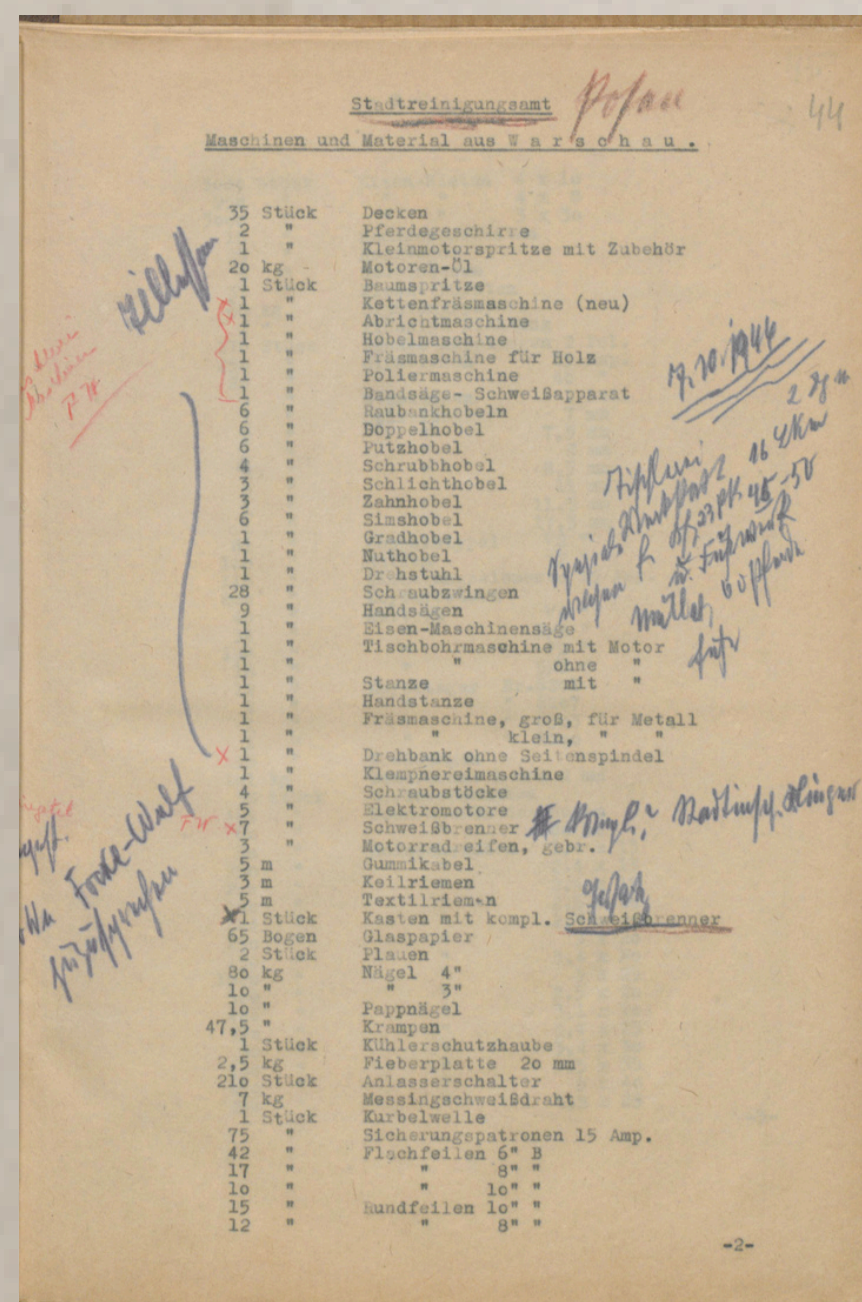
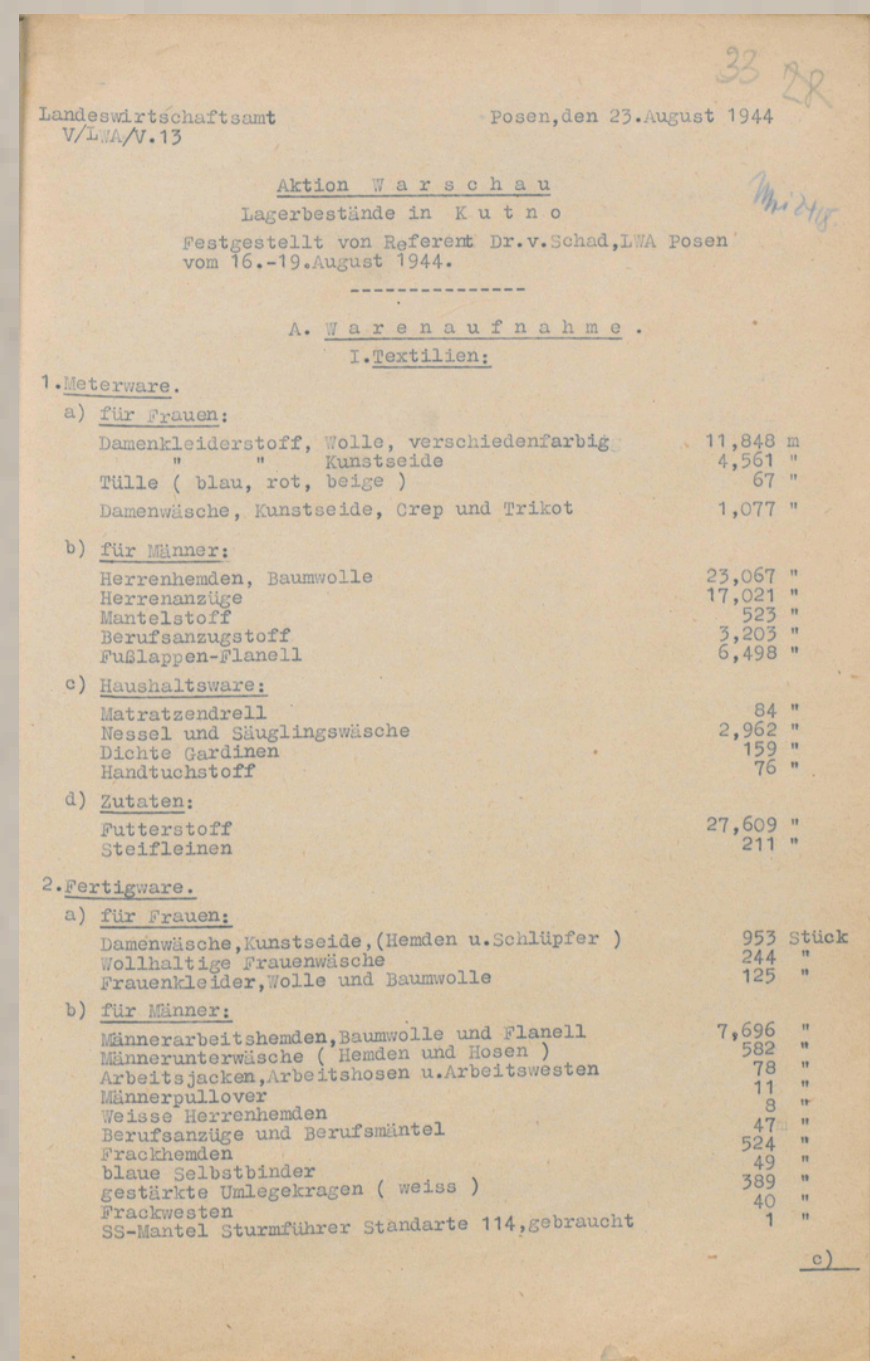
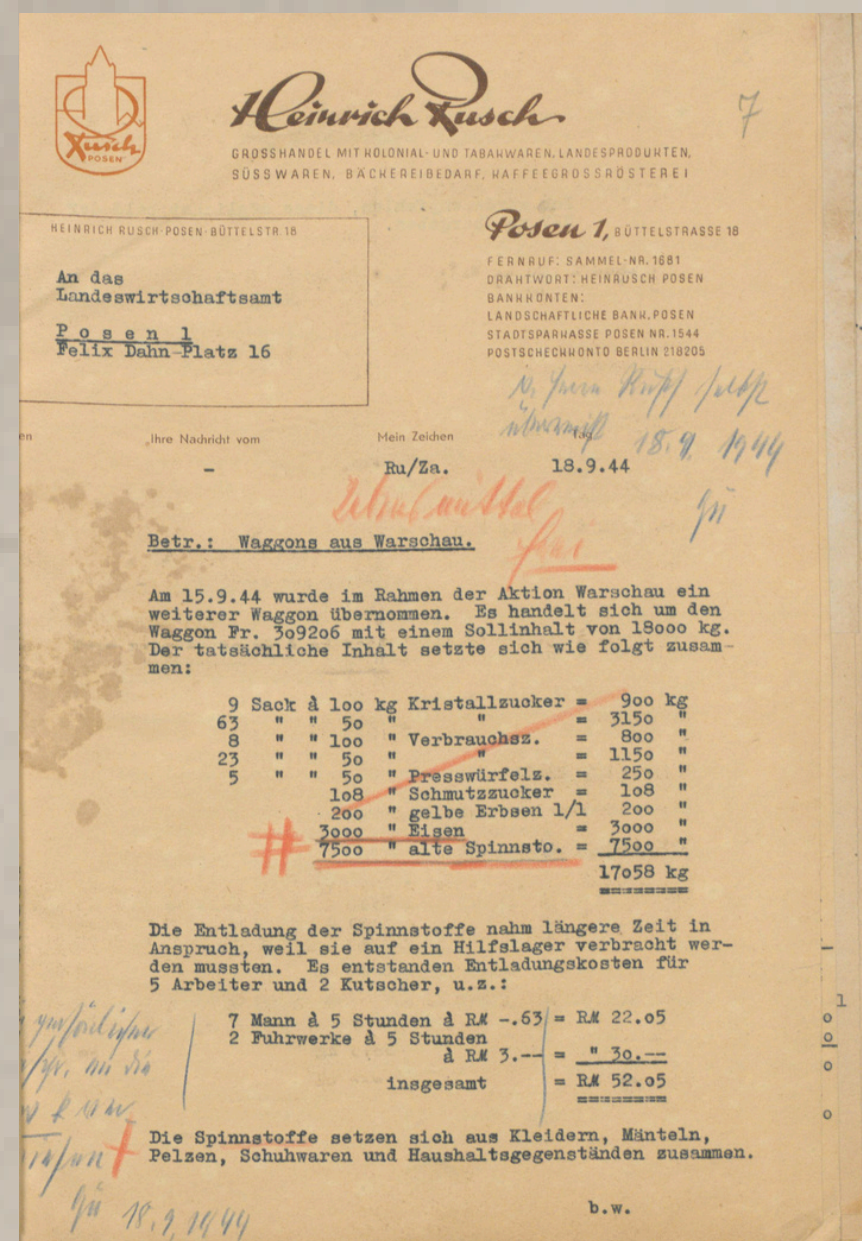
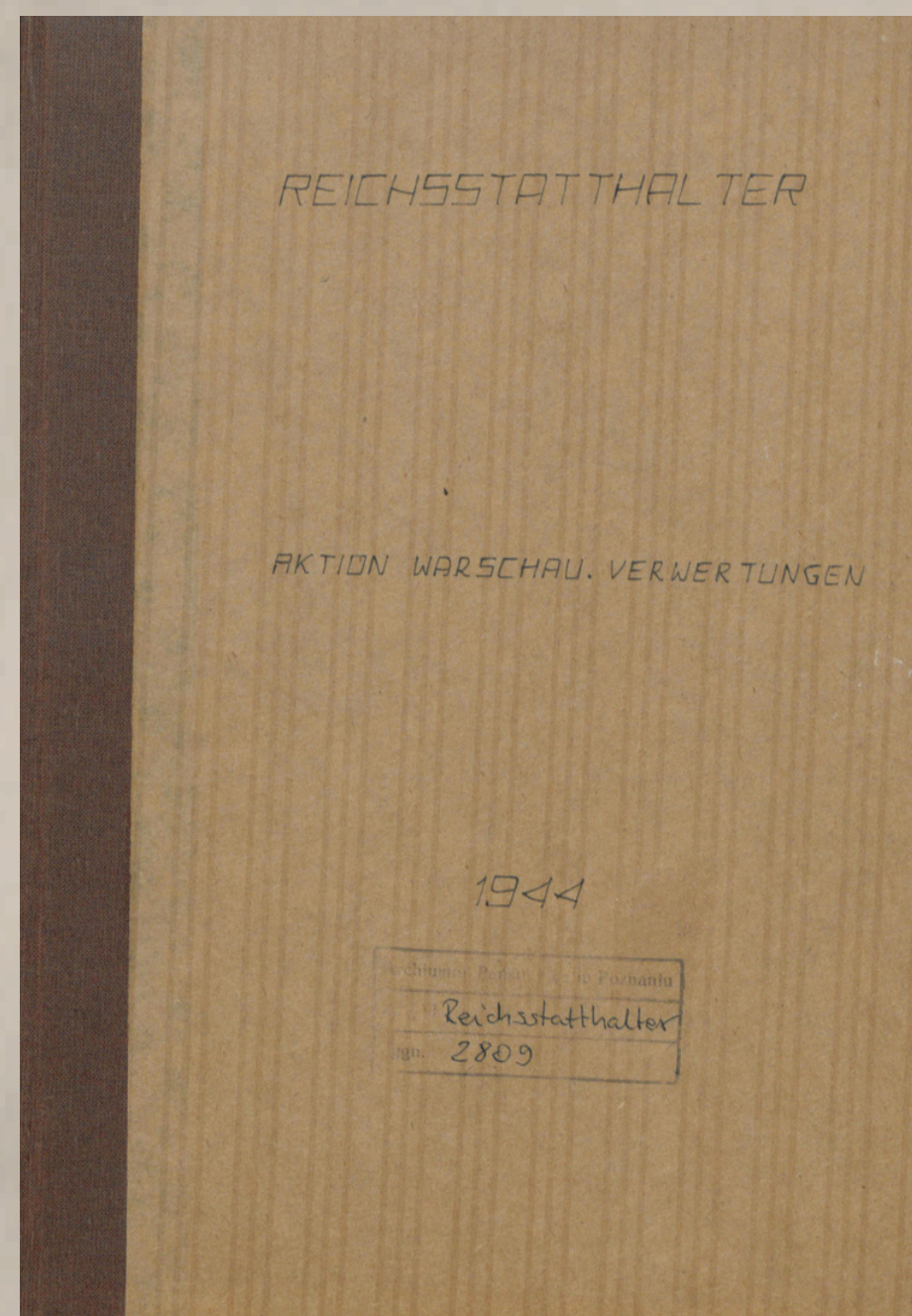
Straty majątku narodowego, zniszczonego w Warszawie według hipotecznych obliczeń prof. F. Młynarskiego, wynoszą 70 procent.

KONIEC



„Powstanie Warszawskie upadło. N/z komendant AK Bór-Komorowski przed podpisaniem” kapitulacji, APP, sygn. 2183/17017

Wycinki prasowe dotyczące powstania warszawskiego, APP, sygn. 976/421



Archiwum Państwowe w Poznaniu przechowuje nie tylko przedstawione na wystawie fotografie i relacje uczestników wydarzeń, ale także dokumenty strony niemieckiej, która w okresie zrywu kontrolowała tereny dzisiejszej Wielkopolski. W zespole o nazwie „Namiestnik Rzeszy w Okręgu Kraju Warty – Poznań” znajdziemy na przykład korespondencję i wykazy dotyczące wywiezionych ze stolicy w czasie Powstania łupów wojennych i związanych z nimi dochodów. Jest to bezcenne źródło do badań nad stratami strony polskiej i działaniami wojska hitlerowskiego, portretujące jego niezwykłą skrupulatność i brutalną konsekwencję.

Wielu uczestników Powstania Warszawskiego i żołnierzy Armii Krajowej pochodziła również z Wielkopolski i w Archiwum Państwowym w Poznaniu szuka swoich korzeni. W związku z przymusowymi przesiedleniami z naszego regionu do Generalnej Guberni część Wielkopolan trafiła do miasta stołecznego. W walkach o Warszawę wzięli udział między innymi harcerze i harcerki z drużyn z Poznania, Wrześni, Gniezna, Kościana, czy Kórnika. Wśród znanych postaci związanych z Powstaniem Warszawskim można wymienić między innymi Janusza Zeylanda (ur. w 1897 w Poznaniu, lekarz, zamordowany podczas masowej eksterminacji mieszkańców Woli 5 sierpnia 1944 roku), Henryka Czapczyka (ur. 1922 w Poznaniu, zawodnik poznańskich klubów piłkarskich Warta i Lech, kawaler orderu Virtuti Militari) i Teodorę Bobowską (ur. 1922 w Poznaniu, pochodząca z rodziny z głębokimi tradycjami patriotycznymi, członkini organizacji konspiracyjnych).

Spisy i wykazy towarów złupionych podczas Powstania Warszawskiego, APP, sygn. 299/2807-2816

80 rocznica Powstania Warszawskiego w zbiorach Archiwum Państwowego w Poznaniu

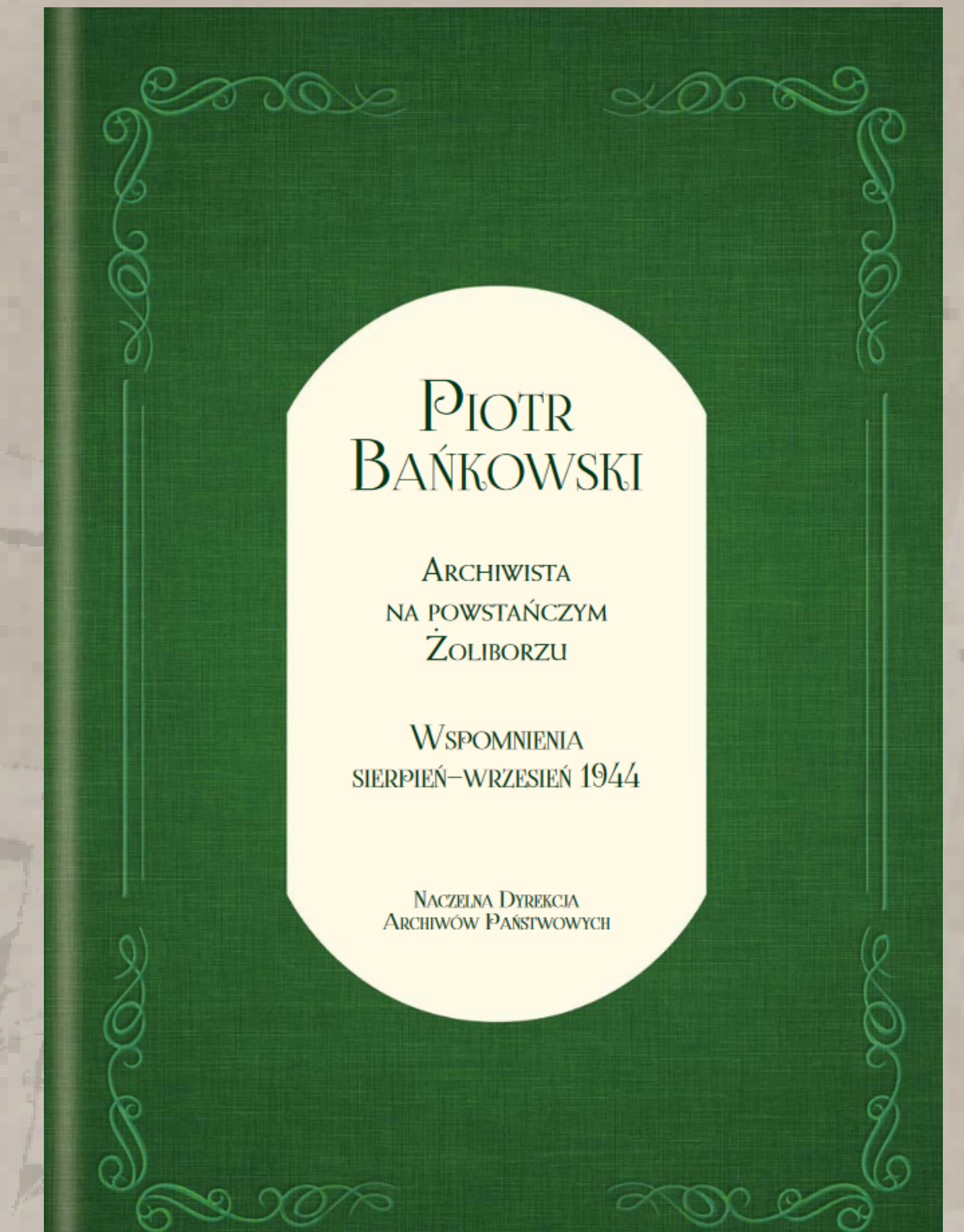


Powstanie Warszawskie praktycznie od momentu jego wybuchu było przedmiotem analizy naukowej i inspiracją dla artystów: poetów, filmowców, fotografów i innych. Po dziś dzień budzi wiele emocji i kontrowersyjnych ocen: kwestionuje się jego zasadność i ogromne zniszczenie, jakie ze sobą niosło, ale i podkreśla niezwykle bohaterstwo jego uczestników. Historycy, nie tylko polscy, ujmują je w różnorodnych kontekstach, nieustannie dostarczając nowych informacji na ten temat.

Pamięć o tym wydarzeniu i dokumenty z nim związane przechowuje przede wszystkim uruchomione w 2004 roku Muzeum Powstania Warszawskiego. W 2014 r. Muzeum rozpoczęło projekt pod nazwą „Archiwum Historii Mówionej”, którego zadaniem jest zachowanie relacji żyjących Powstańców, żołnierzy Armii Krajowej. W 2021 roku powstała z kolei inicjatywa „Korzenie Pamięci”, której celem jest łączenie potomków Powstańców i zachęcenie ich do dzielenia się swoimi pamiątkami i wspomnieniami rodzinnymi.



„Powstanie Warszawskie w ilustracji - wydanie specjalne” MBC, sygn. P.10035



„Archiwista na powstańczym Żoliborzu. Wspomnienia sierpień-wrzesień 1944", NDAP, Warszawa, 2014



### ŻYCIE CODZIENNE W POWSTANIU

Zbiór ten jest zapisem powstańczej codzienności. Na tworzących go zdjęcia...

1944.pl

### Wielkopole w powstaniu warszawskim

Lista uczestników Powstania Warszawskiego pochodzących z Wielkopolski

IPN Biogramy Postaci Historycznych

## Bibliografia:

### Spis jednostek archiwalnych z zasobu Archiwum Państwowego w Poznaniu:

Fotografie z serwisów Centralnej Agencji Fotograficznej w Warszawie wydawanych w latach 80. poświęcone II wojnie światowej, Fotografie, sygn. 2183/0/25/17017  
Korespondencja dot. Powstania Warszawskiego z Wrześni, Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Poznaniu, sygn. 916/0/7/147  
Łupy wojenne zdobyte podczas powstania warszawskiego – tzw. Aktion Warschau, Namiestnik Rzeszy w Okręgu Kraju Warty – Poznań, sygn. 299/0/5.5/2807-2816  
Pamiętnik Marii Leitgeber, matki dyplomaty Bolesława Leitgebera, dot. m. in. Powstania Warszawskiego, Bolesław Leitgeber – spuścizna, sygn. 4792/0/-/21  
Relacje i wspomnienia uczestników Powstania Warszawskiego, ZBOWiD, sygn. 1415/0/2.31/549  
Wycinki prasowe dotyczące powstania warszawskiego 1 VIII 1944 roku. Miscellanea, sygn. 976/0/6/421  
Zdjęcia z okresu Powstania, ZBOWiD, sygn. 1415/0/2.32/569

### Opracowania:

A. Borkiewicz, Powstanie Warszawskie 1944, Warszawa 2018  
A. Cubala, Wielkopole '44. Jak mieszkańcy Wielkopolski walczyli w powstaniu warszawskim, Poznań 2022  
*Powstanie Warszawskie w ilustracji - wydanie specjalne*, Małopolska Biblioteka Cyfrowa, sygn. P.10035  
P. Bańkowski, *Archiwista na powstańczym Żoliborzu. Wspomnienia sierpień-wrzesień 1944*, oprac. A. Chodakowska, Warszawa, 2014

### Strony internetowe:

Wielkopole w Powstaniu Warszawskim,  
<https://biogramy.ipn.gov.pl/bio/form/520,Wielkopole-w-powstaniu-warszawskim.html>  
Życie codzienne w Powstaniu, <https://www.1944.pl/fototeka/zycie-codzienne-w-powstaniu,101.html>

Opracowanie:  
Wiktoria Kasińska  
Julia Wesołowska